

Modernizacja po rosyjsku [TPCT 290]

W jaki sposób rosyjska modernizacja wpływa na jej dzieje, ale też implikuje zmianę poza jej obrębem? Czym było wchodzenie Rosji w nowoczesność i jak kształtowała się ona przez kolejne stulecia? Czy można mówić o rosyjskiej idei modernizacji, a jeżeli tak, to czym ona jest? Te kwestie stawiamy w centrum tego numeru.

Modernizacja ma różne oblicza. Właściwie każde państwo przechodziło, przeprawia się i zмага z wejściem w nowoczesność – próbą skrojenia szaty, która będzie możliwie jak najlepiej współpracować z ciałem. Można by zaryzykować stwierdzenie, że poszukiwanie złotego runa nowoczesności – udanej modernizacji – to jest wielka wyprawa państw, próbujących zmierzyć się z pewną wizją, często sięgając różnych środków, a niekiedy zaprzeczając własnej tradycji – idąc na skróty, sprzymierzając się mroczną Medeą. Czy nowoczesność może być nieudana i wypaczona? Sięgnijmy to Piotra I Romanowa, zwanego Wielkim, aby zobaczyć źródła rosyjskiego zmagania z nowoczesnością, próby wejścia w krwioobieg europejski i ustanowienia pewnego wzoru nowoczesnego państwa, niekiedy wielkim kosztem. Czym była i jest rosyjska modernizacja? Co historia i współczesność może nam powiedzieć o jej kierunkach, ale i źródłach?

Wszyscy to pamiętamy. Piotr Wielki i słynna wyprawa do państw Zachodu: Prus, Holandii, Anglii, Austrii i Rzeczypospolitej, która obfituje szeregiem reform całego państwa, poczynawszy od armii wzoru

zachodniego z poborem, budową floty, przez reformy administracyjne sięgające miast i tworzenia nowych guberni, zasadniczą reformę cerkwi prawosławnej z ustanowieniem Świętobliwego Synodu Rządzącego ze świeckim oberprokuratorem, z dalszymi reformami podatkowymi i gospodarczym merkantylizmem, dalej idąc z tabelą rang czy zmianami w delikatnej sferze kultury. Te wszystkie przekształcenia nacechowane zapatrzeniem się we wzorce społeczeństw i państw Zachodu, były wielkim wołaniem o wydostanie się ze strefy azjatyckiej ku Europie. Projektem, który miał być oknem na świat nowoczesności, była „budowa-symbol” Petersburg – nowa stolica, zrywająca z moskiewską koncepcją nie tylko architektoniczną, ale w sensie szerszym – także kulturową. W obrębie jednego pokolenia Rosja przechodziła prawdziwy wstrząs, które miały mieć daleko idące konsekwencje.

*Dzisiejsi Eurazjaci są
doskonałymi spadkobiercami
słowianofilów, z kolei
demokraci tymi, którzy
trzymają w szufladach papiery
spadkowe dawnych
okcydentalistów*

Ten swoisty
konstruktywistyczny
przewrót
modernizacyjny
wyłonił Rosję nieco
przetrażoną z
pozornie ustalonym
centrum, którym
była silnie
umocowana władza

carska, a jednocześnie pozbawionego własnego kultowego środka, które teraz zostało zakotwiczone daleko poza jej granicami. W ten sposób ugruntowało się podglebie wielkiego intelektualnego sporu w jej obrębie, z silnym podziałem na okcydentalistów – swoistych spadkobierców tradycji reform Piotra I oraz słowianofilów, którzy źródeł mocy rosyjskości upatrywali nie w kopiowaniu rozwiązań Zachodu, lecz w obrębie własnych tradycji. To właśnie przez cały XIX

wiek inteligencja rosyjska dzieliła się na zapadników i słowianofilów. Dzisiejsi Eurazjaci są doskonałymi spadkobiercami słowianofilów, z kolei demokraci tymi, którzy trzymają w szufladach papiery spadkowe dawnych okcydentalistów.

Jednak rosyjska modernizacja nie ogranicza się jedynie do długofalowego w skutkach procesu reform Piotra I. Trzeba przecież pamiętać, że pojęcie nowoczesności jest kluczem do zrozumienia, czym był marksizm i komunizm. Wyłonił się on w rzeczywistości, która została już sformatowana przez ducha postępu i pozytywizmu – jasno definiujących zarówno rolę człowieka, jak i specyficzną skrojoną racjonalność. To właśnie system kapitalistyczny i związane z nim społeczeństwo przemysłowe stały się elementami, które budowały świat końca XIX i początku XX wieku. To nie jest przypadek, że druga rewolucja przemysłowa, która przemieniała świat w wielką fabrykę ze wszystkimi tego konsekwencjami – zaczęła wyłaniać swoje polityczne reprezentacje. Jeżeli w ten sposób spojrzymy na rewolucję bolszewicką, to z łatwością dostrzeżemy stojącą za nią ideę spełnianej modernizacji – w której maszyna państwa jest kierowana przez proletariacką siłę. Rosja na nowo próbowała zreformować się podług zachodniej recepty: jak to ujął Cat-Mackiewicz: „Bolszewizm jest niewątpliwie zapadniczym. Ojcem jego był Marks i książki niemieckie czytane przez studentów w niebieskich mundurach i z guzikami o dwugłowych orłach. Lecz bolszewizm jest przede wszystkim Smierdiakowem, zjawiskiem, zrodzonym z sodomii pijanego intelektu z histerią chamstwa”.

W jaki sposób rosyjska modernizacja wpływa na jej dzieje, ale też implikuje zmianę poza jej obrębem? Czym było wchodzenie Rosji w nowoczesność i jak kształtowała się ona przez kolejne stulecia? Czy

można mówić o rosyjskiej idei modernizacji, a jeżeli tak, to czym ona jest? Te kwestie stawiamy w centrum tego numeru.

Jan Czerniecki

Redaktor naczelny



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu.



Sfinansowano przez Narodowy Instytut
Wolności - Centrum Rozwoju
Społeczeństwa Obywatelskiego
ze środków Programu Rozwoju
Organizacji Obywatelskich
na lata 2018 – 2030

